

Sygn. akt IV K 44/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Kowalczyk

Protokolant: Agnieszka Kurzawska

Przy udziale Prokuratora: Joanny Szczęśniak

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu: 10.04.2017r., 30.06.2017r.

sprawy: **M. K.**

syna S. i I. z d. C.

ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

W dniu 21 czerwca 2016 roku w W. przy ul. (...), prowadził pojazd mechaniczny m-ki M. (...) o nr rej. (...), w ruchu lądowym po drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości w przedziale 2,31 do 2,34 promila alkoholu we krwi, 1,10 – 1,13 mg/l powietrza wydychanego,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego **M. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w rozmiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

III. Na podstawie art.43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 8000 zł. (osiem tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. Na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia 30 czerwca 2017r;

V. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.376,90 zł. (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć złotych i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 180 zł. (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 44/17

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił co następuje:

W dniu 21 czerwca 2016 r. ok. godz. 10.55 M. K. jechał samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ronda (...).

W tym czasie B. M. poruszający się samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) dojeżdżając do ronda (...) zatrzymał się za samochodem, który znajdując się bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, wyznaczonym przed rondem, oczekiwał na pokonanie ulicy przez przechodniów. Za samochodem marki S. (...) zatrzymał się także P. C., kierujący samochodem marki M. (...) o nr rej. (...). M. K., pomimo, że zbliżał się do oczekujących na możliwość kontynuowania jazdy samochodów, nie podjął manewru hamowania. P. C., który spostrzegł we wstecznym lusterku nadjeżdżający samochód marki M. o nr rej. (...), który zbliżał się do niego i nie zwalniał, podjął próbę zjechania z toru poruszania się samochodu, chcąc zjechać na lewy pas, jednak wykonany manewr nie pozwolił na uniknięcie zderzenia z nadjeżdżającym pojazdem. W wyniku siły uderzenia przez samochód M. (...) o nr rej. (...) w tył samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) w/w pojazd przemieścił się do przodu i uderzył w tył stojącego przed nim pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...).

M. K. prosił uczestników kolizji aby nie wzywać na miejsce zdarzenia Policji, że on napisze oświadczenie, jednak B. M. kierowca samochodu S. (...) nie wyraził na to zgody, wezwał Policję, a ponieważ B. M. źle się poczuł odwieziony został karetką do szpitala (...). Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego (...), którzy przeprowadzili niezbędne czynności, w tym dokonali oględzin miejsca kolizji, jak również sporządzili szkic miejsca zdarzenia. Następnie przeprowadzili kontrolę stanu trzeźwości kierujących pojazdami przy użyciu Alco-Sensora IV CM wersja (...) nr (...) posiadającego aktualną legalizację. Przeprowadzone badanie potwierdziło, iż M. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości, albowiem posiadał 1,44 mg/l, 1,00 mg/l, 0,95 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonego (k.19v-20,147-148), zeznań świadków: B. M. (k.67-68,149-150), P. C. (k.103v,154-155), M. G. (k.99v,152-153), J. S. (k.101v,153-154), B. N. (k.97v,187-188), Z. W. (k.188), pokwitowania (k.3), kserokopii prawa jazdy (k.4), użycia alkometru (k.5-7), świadectwa wzorcowania (k.8), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k.11), oświadczenia (k.12), dokumentacji lekarskiej (k.49-51), dokumentacji złożonej przez oskarżonego (k.52-58), opinii biegłego z zakresu toksykologii (k.106-111), informacji z KRK (k.114,139), informacji o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k.140), uzupełniającej opinii z zakresu toksykologii (k.168-170), wyniku badania (k.173-175).

Oskarżony M. K. w trakcie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 21 czerwca 2016 r. poruszał się samochodem marki M. (...) o nr rej. (...). Znajdując się na ul. (...) przed rondem uderzył w samochód marki M. (...), który jechał przed nim, a który następnie uderzył w samochód marki S. (...). Nie zauważył, że samochód poruszający się przed nim hamuje, według niego miał niesprawne światła stop. Jak twierdził w samochodzie miał butelkę whisky i zdenerwowany zaistniałą sytuacją, już po zdarzeniu w samochodzie wypił około 200 ml alkoholu. Według jego twierdzeń gdy na miejscu zdarzenia pojawili się funkcjonariusze Policji, to mogli widzieć jak pije alkohol. Potwierdził, iż na miejscu zdarzenia został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie pamiętał wyniku, ale przyznał iż test wykazał, że znajduje się w stanie nietrzeźwości. Jak wyjaśnił od momentu wypicia alkoholu do momentu przeprowadzenia badania minęło około 10 minut (k.19v-20).

W trakcie rozprawy głównej oskarżony M. K. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania obrońcy oraz sądu zaprzeczył aby przed kolizją spożywał alkohol, twierdził iż nie spożywał także pokarmu. Pierwszy raz zjadł pomiędzy badaniami krwi, które zostały wykonane w szpitalu. Wyjaśnił, iż dopiero po zderzeniu pojazdów wypił alkohol w wyniku presji związanej z kolizją oraz sytuacją zawodową. Jak twierdził na miejscu w samochodzie spożył zawartość 1/3 butelki alkoholu, a pomiędzy wypiciem alkoholu a badaniem na zawartość alkoholu wykonanym przez Policjantów minęło około 10 minut. (k.146-148)

Sąd zważył co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonego M. K. Sąd uwzględnił jedynie częściowo, a mianowicie odnośnie faktu poruszania się w dniu 21 czerwca 2016 r. przez oskarżonego pojazdem M. (...) o nr rej. (...) ul. (...), ponadto, co do faktu zaistnienia kolizji drogowej z udziałem oskarżonego oraz świadków P. C. i B. M.. Jako całkowicie niewiarygodne sąd ocenił natomiast wyjaśnienia oskarżonego w których twierdził, iż przed zaistnieniem kolizji nie spożywał alkoholu, a wypił alkohol dopiero po kolizji drogowej. Oskarżony M. K. w złożonych wyjaśnieniach nie kwestionował, że w trakcie badania alkometrem przeprowadzonym przez Policjantów znajdował w stanie nietrzeźwości, co potwierdził protokół z przeprowadzonego pomiaru na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, jednakże zaprzeczył, aby krytycznego dnia poruszał się samochodem po spożyciu alkoholu, a fakt znajdowania się w stanie nietrzeźwości tłumaczył jedynie spożyciem alkoholu już po kolizji, gdy będąc zdenerwowany zaistniałym zdarzeniem w samochodzie wypił whisky. Wyjaśnienia te nie zasługują na wiarygodność albowiem są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z treścią opinii biegłego z zakresu toksykologii. Relacjonując przebieg zdarzenia oskarżony wskazał, że spożył alkohol na 10 minut przed dokonaniem badania przez Policjantów na miejscu zdarzenia, zaprzeczając jednocześnie że spożywał alkohol w okresie wcześniejszym, tj. przed rozpoczęciem jazdy tego dnia samochodem. Powyższe twierdzenia oskarżonego zostały jednoznacznie i kategorycznie obalone wynikami opinii biegłego, który uwzględniając wyniki uzyskane w badaniach przeprowadzonych urządzeniem kontrolno-pomiarowym Alco Sensor IV CM nr fabryczny (...) stwierdził, że oskarżony spożył alkohol przed kolizją drogową, wykluczając tym samym możliwość spożycia alkoholu przez oskarżonego we wskazanych przez niego okolicznościach. Jak bowiem wynika z protokołu przeprowadzonych badań kontroli trzeźwości oskarżony posiadał o godz. 11.22 - 1,44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu - 3,03 promila we krwi, o godz. 11.39 - 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu - 2,10 promila we krwi oraz o godz. 11.57 - 0,95 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu - 2,00 promila we krwi alkoholu w wydychanym powietrzu. Po dokonanej analizie uzyskanych wartości alkoholu, w ocenie biegłego maksymalne stężenie alkoholu we krwi oskarżonego mogło nastąpić na co najmniej godzinę przed dokonaniem I pomiaru, tj. ok. 10.20 i wynosić nawet około 2,7 promila (do kolizji doszło o godzinie 10:55), a malejący układ stężeń jednoznacznie wskazuje na fazę eliminacji alkoholu z organizmu oskarżonego. Przebieg alkoholemii po godz. 11.39 wskazuje, za wysoce prawdopodobny fakt, że wynik I pomiaru jest sumą stężenia powstałego z alkoholu spożytego znacznie wcześniej (czyli przed zaistnieniem kolizji drogowej)- stężenia alkoholu zalegającego w następstwie wysoce prawdopodobnego nadpicia niewielkiej ilości whisky o której wspominał oskarżony. Natomiast uwzględniając twierdzenia oskarżonego, że alkohol spożył dopiero po zdarzeniu na 10 minut przed badaniem, z uwagi na zbyt krótki upływ czasu od spożycia do momentu wykonania badania alkoholu, w organizmie oskarżonego nie rozpocząłby się proces eliminacji alkoholu z organizmu, co znalazłoby odzwierciedlenie w wykonanym badaniu, którego każdy kolejny pomiar wykazywałby tendencję rosnącą, a stężenie alkoholu we krwi podczas pierwszego badania kształtowałoby się na poziomie nieznacznie przekraczającym 0,38 mg/l wydychanego powietrza, a kolejne badania wykazałoby wynik większy od poprzedniego o ok. 0,12-0,14 mg/l. Natomiast analiza wyników badań – krzywej eliminacji alkoholu – świadczy jedynie o „nadpicciu” niewielkiej ilości alkoholu przez oskarżonego, co miało stanowić dla niego alibi alkoholowe. W końcowych wnioskach pierwszej pisemnej opinii biegły sądowy z zakresu toksykologii stwierdził, iż wysoce prawdopodobne, że stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili kolizji drogowej mógł zawierać się w przedziale 2,31-2,34 promila alkoholu we krwi (1,10-1,13 mg/l powietrza wydychanego). Warunki antropologiczne oskarżonego(wiek, waga, wzrost) nie wpływają na szybkość eliminacji alkoholu z organizmu lecz stanowią o stopniu dystrybucji (rozmieszczenia) alkoholu w organizmie Wobec potwierdzonego w kilku pomiarach stężenia alkoholu w powietrzu wydychanym u M. K. oraz alkoholemii ujawnionej podczas badania krwi, należy uznać, że alkohol do jego organizmu został wprowadzony przez zdarzenie drogowe, a krzywa eliminacji alkoholu uzyskana z wyników nie potwierdza wersji oskarżonego o konsumpcji alkoholu jedynie po zdarzeniu drogowym ale o nieznacznym nadpicciu niewielkiej ilości alkoholu. Potwierdzeniem tego faktu jest sumaryczne stężenie alkoholu z głębokich partii płuc i niewielkiego stężenia alkoholu zalegającego z tzw. nadpicia. W uzupełniającej pisemnej opinii biegły uwzględnił dodatkowo oznaczenie poziomu stężenia alkoholu w zabezpieczonej krwi oskarżonego w trzech próbach (ujawniono obecność alkoholu etylowego e stężeniu I próba 1,57 promila, II próba 1,39 promila, III próba 1,24 promila), a także dodatkowe wyjaśnienia oskarżonego o jego chorobie tj. cukrzycy typu 2, przyjmowane przez

nego leki oraz zapoznał się z jego dokumentacją medyczną. W oparciu o powyższe okoliczności, biegły stwierdził, iż wobec potwierdzonego w kilku pomiarach stężenia alkoholu w powietrzu wydychanym u oskarżonego oraz alkoholemii ujawnionej podczas badania krwi uznać należy, że alkohol do jego organizmu został wprowadzony przed zdarzeniem drogowym, a krzywa eliminacji alkoholu uzyskana z wyników badań- nie potwierdza wersji podejrzanego o konsumpcji alkoholu jedynie po zdarzeniu drogowym ale o nieznacznym nadpiciu niewielkiej ilości alkoholu. Wyniki badania krwi oskarżonego potwierdzają ustalenia uzyskane na podstawie wcześniejszych badań powietrza wydychanego odnośnie stanu trzeźwości w chwili zdarzenia. Prowadząc pojazd mechaniczny w dniu 21 czerwca 2016r. oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości określonym w art. 115§16 k.k. wyczerpującym znamiona czynu z art.178a§1 k.k.

Tym samym mając na uwadze powyższe dwie pisemne i ustną opinie biegłego z zakresu toksykologii, wyjaśnienia oskarżonego w zakresie okoliczności istotnych z punktu widzenia postawionego mu zarzutu ocenione zostały przez sąd jako przyjęta przez niego linia obrony, a także nieudolna próba uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu występki poprzez zakwestionowanie okoliczności, które w sposób nie budzący wątpliwości wskazują, że w dniu 21.06.2016r. prowadził on pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości.

Jako wiarygodne sąd ocenił zeznania świadków P. C., kierującego pojazdem M. (...) o nr rej. (...) oraz B. M., który poruszał się pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...), uczestników zdarzenia z dnia 21 czerwca 2016 r., którzy w treści złożonych zeznań opisali okoliczności, w jakich doszło do przedmiotowej kolizji drogowej. Świadkowie ci w sposób obiektywny przedstawili okoliczności zdarzenia tak jak je zapamiętali, przyznali, iż oni nie wyczuli woni alkoholu od oskarżonego zaraz po zdarzeniu, potwierdzili jednak, oskarżony nalegał i bardzo mu zależało aby nie wzywać na miejsce zdarzenia Policji, potwierdzili także iż podczas badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego Policjanci stwierdzili wynik pozytywny. Świadkowie zaprzeczyli aby ktokolwiek krzyczał na oskarżonego, bądź był wobec niego agresywny, przeciwnie w/w świadkowie pamiętali, iż oskarżony zachowywał się spokojnie jednak bardzo mu zależało aby nie została wezwana Policja. Świadek P. C. pamiętał także, iż oskarżony nawet przekazał mu swój telefon aby porozmawiał z jego znajomym, który podobnie jak oskarżony próbował ich przekonać aby się dogadali. Relacje w/w świadków wskazują, iż w sposób szczerzy i odpowiadający rzeczywistości odzwierciedlili okoliczności zdarzenia drogowego w którym uczestniczyli.

Jako wiarygodne sąd ocenił także zeznania świadków tj. funkcjonariuszy Policji J. S. oraz M. G., którzy przyjechali na miejsce zdarzenia i przeprowadzili czynności z udziałem uczestników kolizji drogowej, a także ustalili po przeprowadzonym badaniu, że oskarżony M. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości. W/w świadkowie jako osoby obce dla oskarżonego, wykonujące na miejscu zdarzenia swoje czynności w ramach obowiązków służbowych-odtworzyły następnie przed sądem swoją wiedzę na temat przedmiotowego zdarzenia. W/w świadkowie pamiętali okoliczność, iż oskarżony twierdził, iż spożył alkohol już po kolizji, tłumacząc iż tak się zdenerwował zaistniałą sytuacją. Jednak powyższe twierdzenie nie przekonało w/w świadków, zaprzeczyli aby ktokolwiek okazywał agresję wobec oskarżonego, jak również aby widzieli iż oskarżony spożywał alkohol w samochodzie. Świadek M. M. przyznała wręcz, iż była zaskoczona, że oskarżony tłumaczył się, że jechał trzeźwy, a wypił alkohol po zdarzeniu bo się tak zdenerwował, że sięgnął po butelkę. W/w podkreśliła, iż pracuje wiele lat, a jeszcze się z czymś takim nie spotkała, że pierwsze co robi sprawca po zdarzeniu, to pije alkohol. Sąd zeznania w/w świadków ocenił jako logiczne, spójne oraz co ważne tworzące logiczną całość z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania przesłuchanego w charakterze świadka B. N., funkcjonariusza Policji, sąd potraktował w sposób uzupełniający, świadek nie podejmował interwencji wobec oskarżonego, a na miejsce zdarzenia przybył już po zabranii go z miejsca zdarzenia, nie posiadał więc wyczerpującej wiedzy w zakresie przebiegu zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem.

Nie miały decydującego znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy zeznania świadka S. J., znajomego oskarżonego M. K.. W/w świadek nie był obecny na miejscu zdarzenia, gdy oskarżony do niego zadzwonił zaraz po kolizji, jedynie rozmawiał z nim przez telefon, znajdując się wówczas poza W.. W/w przyznał przed sądem, iż oskarżony prosił go aby przekonać uczestników zdarzenia do napisania oświadczeń i nie wzywania Policji. Jak stwierdził, oskarżony był

zdegenerowany i mówił mu przez telefon, że się napije, on odradził mu ten pomysł. Odpowiadając na pytania sądu w/ w stwierdził, iż nie pamięta czy oskarżony mówił mu, że spożywał alkohol przed kolizją i że prowadził pojazd będąc pod wpływem alkoholu. Pamiętał natomiast, że oskarżony mówił mu w rozmowie, że albo napił się albo, że się napije, mowa była o dniu wcześniejszym, że dzień wcześniej pił. Oskarżony nie powiedział mu jaki alkohol spożywał dzień wcześniej, w związku z czym pił ten alkohol i gdzie pił ten alkohol. Nie mówił mu także w jakim celu miał alkohol w pojeździe. Przyznał, iż w rozmowie z oskarżonym mówił mu, że to kiepski pomysł ze spożywaniem alkoholu. Zdaniem sądu świadek S. J. wykazał się wybiórczą pamięcią w zakresie okoliczności istotnych w przedmiotowej sprawie, nie sposób nie zauważyć, iż świadek pamiętał, że oskarżony mówił mu, że się napije po kolizji i że spożywał alkohol dzień wcześniej, natomiast pytany wprost twierdził, iż nie pamięta czy oskarżony mówił mu- czy spożywał alkohol w dniu zdarzenia zanim wsiadł krytycznego dnia do samochodu. Powyższa wybiórcza pamięć w/w świadka wskazuje, iż swoimi zeznaniami chciał jedynie wspomóc kolegę, natomiast co do pytań istotnych w sprawie, a niekorzystnych dla oskarżonego zasłaniał się nie pamięcią. Z tych też względów jego zeznania nie miały decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za nie budzącą wątpliwości uznać należy treść protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu w postaci Alco-Sensor IV CM wersja (...) nr (...), który potwierdza, że M. K. w dniu zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Jako wartościowy dowód w sprawie sąd ocenił pisemne i ustną opinię biegłego sądowego z zakresu toksykologii, które to opinie są pełne, jasne, wewnętrznie niesprzeczne oraz sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W sprawie nie ujawniły się również żadne okoliczności, które podważyłyby obiektywność osoby biegłego, który ją sporządził, a który posiada wiedzę specjalistyczną w powyższym zakresie.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 2 k.p.k., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego sąd uznał, iż wina oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony prowadził pojazd mechaniczny znajdując się w stanie nietrzeźwości, a więc swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu określonego w art. 178a § 1 k.k. Zgodnie z art. 115 § 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi, gdy w próbie krwi pobranej od badanego występuje stężenie powyżej 0,5 promila alkoholu albo stężenie w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Badanie powietrza wydychanego na zawartość alkoholu, aby było wiarygodne musi zostać przeprowadzone dwukrotnie, w odstępie czasu około 15 min. Jak wynika z protokołu badanie przeprowadzono Alco-Sensor IV CM wersja (...) nr (...) w sposób prawidłowy, a uzyskany wynik jednoznacznie wskazywał, że badany kierowca – oskarżony M. K. był nietrzeźwy. Nadto należy podkreślić, że dla bytu przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. nie jest istotne jaki odcinek drogi przejechał kierowca, czy było to kilkanaście kilometrów, czy kilkadziesiąt metrów. Istotne jest to że zdecydował się prowadzić samochód nie będąc do tego obiektywnie zdolnym. Tym samym oskarżony M. K. swoim zachowaniem wypełnił wszystkie ustawowe znamiona występkę z art. 178a § 1 k.k.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające sąd potraktował znaczny stan nietrzeźwości oskarżonego kilkakrotnie przekraczający dopuszczalne przez prawo normy.

Okoliczność łagodzącą stanowi dotychczasowa niekaralność oskarżonego (karta karna – k. 139)

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd uznał, iż wymierzona oskarżonemu M. K. kara 1 roku ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a także spełni wobec niego wychowawcze i zapobiegawcze cele o których mowa w art. 53 § 1 k.k., ponadto będzie stanowić karę sprawiedliwą w odczuciu społecznym. Mając na uwadze charakter popełnionego przez oskarżonego czynu, Sąd uznał, iż kara ograniczenia wolności stanowić będzie dolegliwość dla oskarżonego odczuwalną, a zarazem

wpływającą pozytywnie na jego zachowanie w przyszłości. Powyższa kara w ocenie Sądu uświadomi mu nieopłacalność tego rodzaju zachowań i nieuchronność poniesienia za nie odpowiedzialności karnej, a jednocześnie skłoni go do refleksji nad swoim dotychczasowym postępowaniem wzbudzając w oskarżonym poczucie respektu i szacunku do obowiązującego porządku prawnego i w konsekwencji spełni wobec niego swą rolę wychowawczą.

W związku z popełnieniem przez oskarżonego występku z art. 178a § 1 k.k. Sąd był zobligowany również do orzeczenia obok kary także środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Stwierdzić należy, że zakaz ten orzeka się w latach od roku do lat 15. Niewątpliwie przy przestępstwach drogowych popełnianych przez kierowców będących pod wpływem alkoholu lub środków odurzających istotne jest aby wymiar środka karnego oddziaływał wychowawczo przede wszystkim na sprawcę, ale także na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W realiach niniejszej sprawy przy określaniu okresu orzeczonego zakazu Sąd brał pod uwagę z jednej strony znaczny stopień nietrzeźwości oskarżonego oraz fakt, że oskarżony kierował samochodem, co pozwala uznać, iż zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w tym dla życia i zdrowia zarówno jego, jak i innych uczestników ruchu, było znaczne.

Na podstawie art. 43a § 2 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązkowe świadczenie pieniężne, w wysokości 8.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Przy ustaleniu wysokości ww. świadczenia sąd miał na uwadze zarówno konieczność uświadomienia oskarżonemu naganności i niestosowności jego postępowania, z drugiej strony sąd wziął pod uwagę także sytuację majątkową, osobistą i możliwości zarobkowe oskarżonego.

Na poczet orzeczonej kary stosownie do dyspozycji art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia 30 czerwca 2017 r.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. uznając, iż nie ma podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku ich uiszczenia. O opłacie Sąd orzekł stosownie do dyspozycji art. 2 ust.1 pkt 3 i ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.